

PRZEGLĄD INFORMACJI ZWIĄZKOWYCH

Ciąg dalszy ze str. III

W czerwcu trafił do Sejmu projektu którego celem jest wprowadzenie minimalnej płacy godzinowej niezależnie od rodzaju zatrudnienia. Projekt przedstawili związkowcy z OPZZ i związani z nimi posłowie lewicy. Według zawartych w projekcie rozwiązań, minimalne wynagrodzenie godzinowe ma zostać powiązane z wysokością określonej ustawowo miesięcznej płacy minimalnej, która obecnie wynosi 1680 zł brutto. W roku 2014 minimalne wynagrodzenie godzinowe wynosiłoby ok. 10 zł brutto. NSZZ „Solidarność” z kolei wskazuje, że sama stawka godzinowa to za mało. Istnieje bowiem realne zagrożenie, że pracodawcy mogliby w taki sposób konstruować umowy, żeby pracownik nie otrzymał nawet minimalnego wynagrodzenia.

W sierpniowym sondażu CBOS zapytał, czy oprócz płacy minimalnej w Polsce powinna obowiązywać minimalna godzinowa stawka, która dotyczyłaby również osób zatrudnionych na umowie-zleceniu. 74 procent respondentów poparło takie rozwiązanie. Zwolennicy przeważają we wszystkich grupach społeczno-demograficznych.

Tylko 12 proc. badanych krytycznie ocenia pomysł. Są to przede wszystkim pracownicy średniego szczebla, w tym technicy (25 proc.), osoby zatrudnione w sektorze usług (21 proc.), kadra kierownicza i specjaliści wyższego szczebla (20 proc.) oraz badani najlepiej wykształceni (19 proc.). 14 proc. respondentów nie miało wyrobionej opinii na temat.

Respondenci CBOS jako średnią kwotę stawki minimalnej za godzinę podawali 17,3 zł, najczęściej zaś proponowano 15 zł. ● (16.09.2014) **Podkomisja Stała do spraw nowelizacji Kodeksu pracy oraz Kodeksu postępowania administracyjnego odrzuciła projekt zmian dotyczący w art. 29 § 2 Kodeksu pracy - poprzez wprowadzenie obowiązku zawarcia umowy o pracę na piśmie przed dopuszczeniem do pracy, jeśli umowa nie została zawarta z zachowaniem formy pisemnej.**

W obowiązującym brzmieniu artykułu nakłada na pracodawcę obowiązek potwierdzenia na piśmie umowy o pracę, zawartej w innej formie niż pisemna, najpóźniej w dniu rozpoczęcia pracy. Propozycja zmiany dotyczyła obowiązku nałożenia na pracodawcę przedstawienia ustaleń co do stron umowy, rodzaju umowy oraz jej warunków przed dopuszczeniem zatrudnionego do pracy. Pomysłodawcą wprowadzenia zmian była Państwowa Inspekcja Pracy, która zwróciła się do Ministra Pracy i Polityki Społecznej w tej sprawie. Projekt złożony został przez posła Janusza Śniadka.

● (16.09.2014) **Ponad milion Polaków pracuje w więcej niż jednym miejscu pracy. Jest to 45 tys. więcej niż przed rokiem i jednocześnie o 83 tys. mniej niż dwa lata temu.**

Ekspert twardzą, że dodatkowa praca związana jest u nas między innymi z rozpowszechnieniem się elastycznych form zatrudnienia, na przykład umów-zleceń i o dzieło, ponieważ wynagrodzenia przy takich umowach są zazwyczaj niskie i nie wystarczają na utrzymanie rodziny. Należy przy tym dodać, że Polska ma jeden z najwyższych w krajach UE odsetek mężczyzn zatrudnionych na dwóch etatach.

● (17.09.2014) **Choć polscy pracownicy w większości są zadowoleni z pracy, to niemal czterech na dziesięciu zauważa w pracy negatywne praktyki, podaje „Rzeczpospolita”.**

Według „Rzeczpospolitej”, negatywne praktyki dotyczą najczęściej nierozliczonych nadgodzin i łamania zasad BHP. Pracownicy, zatrudnieni na umowach cywilnych wskazują na przejawy szarej strefy, czyli wypłacania części wynagrodzeń pod stołem. 8 proc. badanych Polaków dostrzegło w miejscu pracy problem pracy na czarno, bez umowy. Z kolei etatowcy zwracają uwagę na mobbing i dyskryminację - tę praktykę wskazuje 15 proc. z nich (i 10 proc. wszystkich badanych).

● (17.09.2014) **Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” negatywnie oceniło projekt ustawy budżetowej na rok 2015.**

„Solidarność” po analizie dokumentu stwierdza, że następny rok będzie kolejnym straconym w kontekście „budowy nowoczesnej gospodarki, oraz znacznej poprawy poziomu życia polskiej rodziny”. Zamiast tego można oczekiwać dalszej emigracji zarobkowej oraz zwiększenia dysproporcji między małymi i dużymi miastami oraz wsią. W projekcie nie przewidziano koniecznych działań reformatorskich w zakresie finansów publicznych, takich jak zwiększenie przejrzystości czy ograniczenie „szarej strefy”.

Związek wyraża zaniepokojenie m.in. faktem, że od siedmiu lat nie było waloryzacji progów podatkowych, kwoty zmniejszającej podatek oraz kwoty zryczałtowanych kosztów uzyskania przychodu. „Solidarność” domaga się też podniesienia wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę 2015 roku o 7% (do 1797 zł). Tymczasem w projekcie budżetu założono wzrost wysokości przeciętnego wynagrodzenia brutto w gospodarce narodowej w 2015 roku na poziomie 4,3%. Jednocześnie rząd planuje podniesienie minimalnego wynagrodzenia za pracę w przyszłym roku do kwoty 1750 zł, oznacza to wzrost tego wynagrodzenia o 4,17%. Tym samym relacja wynagrodzenia minimalnego do przeciętnego wynagrodzenia obniży się w stosunku do 2014 roku. W zakresie rynku pracy prezydium KK z niepokojem podkreśla, że stopa bezrobocia jest nadal bardzo wysoka. Spadek parametrów związany jest jedynie z podejmowanymi przez bezrobotnych pracami sezonowymi oraz polityką urzędów pracy nakierowaną na szybkie wykreślanie z rejestru bezrobotnych, którzy nie podejmują się oferowanej pracy- bez względu na powody.

Na Groniu Jana Pawła II



RAJD SOLIDARNOŚCI

W piękną, słoneczną sobotę, 6 września, odbył się Ogólnopolski Rajd „Solidarności” z metą na Groniu Jana Pawła II. Został on zorganizowany z okazji 34. rocznicy powstania NSZZ „Solidarność”. W wędrowce beskidzkimi szlakami wzięło udział blisko stu związkowców i członków ich rodzin. - Niech żałują ci, którzy nie byli - powiedział po zakończeniu rajdu Marek Bogusz, przewodniczący podbeskidzkiej „Solidarności”.

Na rajdową metę związkowcy wędrowali m.in. z Andrychowa, Wadowic, Sucheju Beskidzkiej, Ponikwi i Rzyk. Zwieńczeniem rajdu była msza św., którą w kaplicy na

Groniu odprawił ks. Krzysztof Czerwionka, zmartwychwstaniec z ośrodka Wzgórze Miłosierdzia w Stryszawie-Siwcówce. W homilii przypomniał wartości, jakie legły u podstaw „Solidarności” oraz słowa, jakie do związkowców kierował patron Gronia, św. Jan Paweł II. - *Ważne, byśmy czasem oderwali się od codziennych obowiązków i choć parę chwil spędzili na tonie natury w gronie rodziny i przyjaciół. To czas na odpoczynek, na modlitwę i refleksję o istocie międzyludzkiej solidarności* - powiedział na zakończenie rajdu Marek Bogusz, przewodniczący podbeskidzkiej „Solidarności” dziękując wszystkim, którzy wybrali się na beskidzkie szlaki, a także tym, którzy pomogli w przeprowadzeniu rajdu - szczególnie związkowcom z Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” przy Nadleśnictwie Sucha Beskidzka oraz szefowi suskiego oddziału podbeskidzkiej „Solidarności” Krzysztofowi Chudzikowi, który tradycyjnie był głównym organizatorem tej imprezy.

Na zakończenie rajdu na wszystkich uczestników czekały pamiątkowe odznaki, a także obfity posiłek.



Pod krzyżem na Matysce

Rocznicowa modlitwa

W sobotę, 13 września, podbeskidzcy związkowcy - z okazji 34. rocznicy podpisania Porozumień Gdańskich i powstania „Solidarności” - spotkali się pod Jubileuszowym Krzyżem na Matysce w gminie Radziechowy, by podziękować Bogu za minione lata i prosić o błogosławieństwo na dalszą pracę. Ich modlitwie początkowo towarzyszył deszcz i mgła, a potem słońce i wspaniałe widoki.

Do stojącego na szczycie Matyski monumentalnego Krzyża Jubileuszowego prowadzi kręta ścieżka, przy której znajdują się stacje Drogi Krzyżowej. Jedną z nich - Ukrzyżowanie Pana Jezusa - przed kilku laty ufundowała podbeskidzka „Solidarność”. - *To nie tylko nasze wotum wdzięczności, ale też przypomnienie, że właśnie z krzyża możemy czerpać siłę do działania, do przezwyciężania trudności i zniechęcenia. To też zobowiązanie, by co jakiś czas także tu spotykać się i powierzać Bogu nasze problemy* - mówił na szczycie Matyski Marek Bogusz,



przewodniczący podbeskidzkiej „Solidarności”.

Modlitwie za Ojczyznę i „Solidarność” przewodniczył ks. kan. Ryszard Kubasiak, proboszcz radziechowskiej parafii św. Marcina. - *Modlimy się dziś w intencji związku zawodowego „Solidarność”, w intencji jej działaczy, zarówno tych czynnych i dziś aktywnych, jak też tych, którzy zaangażowali się w jej prace w przeszłości. Powierzamy Bogu tych, którzy odeszli już do wieczności. Modlimy się też za tych, którzy dziś źle się mają, którzy chorują i cierpią* - powiedział ks. Kubasiak na początku Eucharystii. W swej homilii życzył „Solidarności”, by trwała przy wartościach, przy wierze ojców i nie rezygnowała z wysiłku obrony tego wszystkiego tego, co jest słuszne, dobre, prawe...

W nabożeństwie Drogi Krzyżowej, a następnie w Eucharystii pod krzyżem wzięli udział związkowcy z wielu zakładów pracy, głównie z Żywiecczyny. Byli także reprezentanci radziechowskiej gminy z wójtem Grzegorzem Figurą, a także panie z miejscowego Koła Gospodyń Wiejskich.

Cała uroczystość na Matysce była tradycyjnie przygotowana głównie siłami związkowców z żywieckiego oddziału „Solidarność”, w tym zwłaszcza przez szefa oddziału i wiceprzewodniczącego ZR Andrzeja Madydy oraz przewodniczącego „Solidarności” żywieckiego Browaru Andrzeja Bieguna. Ich wysiłki wsparła też gmina Radziechowy, miejscowa parafia oraz Koło Gospodyń Wiejskich.

